

## Jean Meslier – prekursor oświecenia

Autor tekstu: **Daniel Krzewiński**

**J**ean Meslier był proboszczem, który większą część życia spędził wśród chłopów. Dobrze znał ich potrzeby i dzielił razem z nimi nienawiść do szlachty i urzędników królewskich. Nie zachowały się żadne informacje o jego życiu. Można jedynie stwierdzić, że urodził się między 1664 a 1675 rokiem, a zmarł nie później niż w 1733 roku. Po ukończeniu seminarium duchownego w Chalons sur Marne został mianowany proboszczem w wiosce Etrepigny, w Szampanii, gdzie przebywał do końca życia.

Po śmierci Mesliera znaleziono w jego papierach trzy obszernie manuskrypty, adresowane do parafian, zatytułowane „Memories des pensees et des sentiments de J. Meslier”. W krótkim czasie zaczęły krążyć wśród społeczeństwa odpisy tych manuskryptów, sprzedawane po wysokich cenach. Na okładce rękopisu znajdował się napis: „Na własne oczy widziałem i poznałem błędy, nadużycia, próżność, szaleństwa i złe postęпки ludzi; oburzyły mnie i znieawidziłem je, nie śmiałem wyznać tego za życia, lecz wyznam to przynajmniej umierając i po mojej śmierci” [1]. Na początku rękopisu znajduje się niewielki wstęp, w którym Meslier przyznaje się, że obrał zawód duchownego nie z własnej chęci, lecz z woli rodziców. Mówi o wyrzutach sumienia, których doznawał głosząc „pobożne kazania”, i o nienawiści do tych, którzy karmili lud tymi kłamstwami. „Mówię to nie dlatego, że jestem zdumiony ich szyderstwami z baśni i maskarad religii, które rzeczywiście zasługują na wyśmianie i pogardę, i bardzo naiwni i nieświadomi muszą być ci, co nie dostrzegają ich bzdurności. Potępiam nienasyconą chciwość, z jaką panowie ci eksploatują ciemną masę, potępiam oburzający sposób, w jaki wyśmiewają się z naiwności ciemnych ludzi, których sami utrzymują w ich błędach” [2]. Meslier przyznaje, że wiele razy chciał publicznie otworzyć oczy parafianom, lecz strach nie do przezwyciężenia powstrzymał go od tego i zmuszał do milczenia.

Jedna z kopii testamentu wpadła w ręce Woltera, który wiodł zażartą wojnę z Kościołem katolickim. W osobie Mesliera Wolter znalazł sojusznika. Jednakże, lękając się ateizmu i komunistycznych poglądów autora *Testamentu*, Wolter postanowił drukować tylko fragmenty dzieła. „Zadrzałem z przerażenia, czytając go — pisał Wolter — do d'Alemberta w 1762 roku. Świadećstwo proboszcza, który umierając prosi Boga o przebaczenie za to, że nauczał chrystianizmu, może bardzo zaważyć na szali libertynów” [3]. W rzeczywistości ateista Meslier prosił o przebaczenie nie Boga, ale lud.

Nienawiść do kościoła i pogarda dla duchowieństwa, które Meslier musiał tłumić w sobie przez całe życie, znalazły ujście na kartach *Testamentu* w postaci namiętej krytyki doktryny chrześcijańskiej. Pismo święte poddaje on jednemu właściwemu sądowi, sądowi bezlitosnego rozumu. Szczegółowe studia nad ewangeliami przywiodły go do negowania boskości Chrystusa i do przeświadczenia, że ewangelie są od początku do końca zmyślane. Zwracał uwagę na liczne różnice zdań między ewangelistami, czy to w sprawie narodzin Chrystusa, czy w sprawie faktów z jego życia. Porównywał cuda przypisywane Jezusowi z cudami z mitologii pogańskiej i oceniał je jako „kłamliwe i śmieszne”. Chrystus, jego zdaniem, był „człowiekiem bez znaczenia, lichym i godnym pogardy, pozbawionym rozumu, talentu, wiedzy [...], obłąkanym, ciemnym fanatykiem i szubienicznikiem” [4].

Meslier poddał krytyce i Stary Testament, wykazując w nim sprzeczności, absurdy, wymysły i zabobony. W krytyce cudów wykorzystał *Metamorfozy* Owidiusza, legendy pogańskie, oraz podania starożytnych historyków. Powoływał się na Montaigne'a, którego, jak widać, przestudiował gruntownie, na Pliniusza i Lukiana. W krytyce teologii chrześcijańskiej Meslier zajął tę samą ateistyczną pozycję, co i w krytyce Biblii.

Głównym przedmiotem ataków Mesliera była kościelna nauka o stworzeniu świata przez Boga. Dla obalenia owej doktryny Meslier zmobilizował wszystkie znane mu argumenty z fizyki i logiki. Ład i piękno, które spostrzegamy w przyrodzie, twierdził Meslier w swej kontrargumentacji przeciwko fizyko-teologicznemu dowodowi istnienia Boga, niewątpliwie dowodzą istnienia jakiegoś potężnego i mądrego mistrza, lecz wcale nie dowodzą istnienia jakiegoś innego mistrza prócz samej przyrody. „Czyciele bóstwa” powiadają, że do wytłumaczenia doskonałości przyrody niezbędne jest pojęcie bóstwa, dlaczego jednak doskonałość bóstwa nie wymaga z kolei żadnego stwórcy. Powiadają, że Bóg jest istotą absolutnie niezależną, samoistną, lecz ze znacznie większym uzasadnieniem można przypisywać samodzielne istnienie doskonałościom, które dają się widzieć, aniżeli doskonałości wyobrażone, których nigdzie nie ma i których nigdy nie widziano i nie spotkano.

Wcale nie jest trudniej przedstawić sobie samoistne ukształtowanie wszechświata z materii niż to, w jaki sposób wyższa istota, zwana Bogiem, mogła sama z siebie stać się tym, czym jest. Gdy wyjaśniamy stworzenie świata przez bóstwo, to staje przed nami cały szereg nierozwiązanych problemów: stworzenia z niczego, miejsca przebywania wyższej istoty itp. Tymczasem powstawanie rzeczy z materii jest zupełnie dostępne rozumowi ludzkiemu.

Następnie Meslier dowodzi niestworzoneości czasu, przestrzeni i materii. „Czas mógłby być utworzony tylko przez przyczynę, która by go poprzedzała [...], tymczasem nie może być niczego, co by poprzedzało czas i w konsekwencji nic nie może poprzedzać czasu” [5]. Tezę o stworzeniu przestrzeni Meslier obala przy pomocy argumentów, które można znaleźć w teologicznych kontrowersjach Bayle’a. Jeśli miejsce, przestrzeń, rozciągłość są czymś stworzonym, to nie mogło istnieć żadne miejsce dla stwórcy przed stworzeniem rozciągłości, a w konsekwencji nie mogło być i samego stwórcy. To czego nie ma nigdzie, nie istnieje, a co nie istnieje, nie może stwarzać czegokolwiek. Wynika z tego, że miejsce, przestrzeń i rozciągłość nie mogły być stworzone. Wynika z tego, że i materia nie mogła być stworzona. Samo pojęcie istoty niematerialnej wyklucza możliwość stwarzania czegokolwiek, po to aby działać trzeba się poruszać. Niematerialna istota, nie posiadająca ani ciała, ani części, które by mogły się poruszać, nie może niczego stwarzać. Jesliby jednak materia była stworzona, to mogłaby być stworzona tylko przez taką istotę, która by różniła się od materii, „gdyż jesliby istota stwarzająca materię sama była materią, jak to myślało niegdyś wielu poważnych autorów, to znaczyłoby to tylko, że materia stworzyła inną materię, a to jest niemożliwe” [6]. Przyroda i sztuka mogą tylko budować a nie stwarzać. Materia nie mogła być stworzona i w konsekwencji nie ma stwórcy. Ani prawidłowości, ani ład panujący w zjawiskach przyrody nie wymagają założenia istnienia stwórcy.

Analizując po kolei myśli Kartezjusza, Malebranche’a i Fenelona o naturze duszy, Meslier formułuje wiele krytycznych i ważkich zastrzeżeń przeciwko nim. Meslier w przeciwieństwie do wspomnianych pojmuje duszę w sposób materialistyczny. Problem wzajemnego oddziaływania duszy i ciała, którego nie potrafili rozwiązać zwolennicy Kartezjusza, stanowił dla Mesliera argument przemawiający za jednorodnością duszy i ciała. Zwolennicy Kartezjusza nie potrafili dowieść istnienia naturalnego związku między substancją cielesną i niecielesną i byli zmuszeni do wprowadzenia bóstwa jako pośrednika, który cudownym sposobem wiąże pomiędzy sobą duszę i ciało. Wyjaśnienia tego Meslier nie mógł przyjąć. Interpretacja zjawisk duchowych jako modyfikacji materii napotyka, jego zdaniem, tylko na jedną trudność, problem powstania świadomości. Nie możemy przecież dojrzeć ani spostrzec, jakie modyfikacje materii wywołują w nas doznania i wrażenia, właśnie dlatego, że stanowią one naczelną zasadę całego naszego poznania i wszelkich naszych doznań.

W swych rozważaniach Meslier doszedł do ostatecznej konkluzji, że istotą świata jest wieczna, nieskończona materia, złożona z maleńkich cząstek, których nieustanne ruchy i zmieniające się połączenia tworzą różnorodność ciał i ich jakości, włącznie z myśleniem. Wykazawszy, że religii i rozumu nie można ze sobą pogodzić, stanowczo staje po stronie „naturalnego światła rozumu” i otwarcie odrzuca religię, jako zabobon, oszustwo i bałwochwalstwo, a za jedynie prawdziwy uznaje światopogląd ateistyczny i materialistyczny. Korzenie religii upatruje w naturalnej skłonności nieoświeconych ludzi do rzeczy cudownych, co zostało wykorzystane przez „oszustów” realizujących swoje osobiste cele. Na pytanie w sprawie pochodzenia religii i jej roli w życiu społecznym Meslier daje następującą odpowiedź: „... wszystkie prawa i rozporządzenia, wydawane w imieniu i z woli Boga i bogów, nie są niczym innym, jak tylko wymysłami ludzkimi [...]. Wszystko to wymyślono [...], podtrzymywano i umocniono prawami władców i możliwych tego świata [...], aby łatwiej trzymać w cuglach ludzi i narzucać swoją wolę” [7]. Religie, jako przyczyna nieustannych waśni między ludźmi są szkodliwe.

Meslier historię ludzkości przedstawiał sobie jako historię ludzkich cierpień, zrodzonych z ciemnoty i łatwowierności jednych oraz chytrości, pychy i chciwości drugich. Religia nie była jego zdaniem, odbiciem w świadomości ludzi ich bytu społecznego, określanego przez obiektywne, historyczne prawidłowości, lecz była tylko oszustwem. Aby usunąć religię, zdaniem Mesliera, nie trzeba zmieniać bytu społecznego, który stanowi jej podstawę, lecz otworzyć ludziom oczy na oszustwo, którego ofiarą padają i wykazać całą głupotę wymysłów kościelnych.

#### **Bibliografia:**

<i>Historia</i>	<i>filozofii</i> ,	pod	red.	G.F.	Aleksandrowa,	Warszawa	1964,
Kuderowicz	Z.	<i>Filozofia</i>	<i>nowożytnej</i>		<i>Europy</i> ,	Warszawa	1989
Meslier	J.,		<i>Testament</i> ,		Warszawa		1955,
Tatarkiewicz W.,	<i>Historia Filozofii</i> ,	T. 2,	Warszawa	2002,			

---

Przypisy:

- [ 1 ] J. Meslier, *Testament*, Warszawa 1955,
- [ 2 ] *Historia filozofii*, pod red. G.F. Aleksandrowa, Warszawa 1964, s.318,
- [ 3 ] J. Meslier, *Testament*, s. 9,
- [ 4 ] *Historia filozofii*, pod red. G.F. Aleksandrowa, s.318,
- [ 5 ] Tamże,s. 319,
- [ 6 ] Tamże,s. 320,
- [ 7 ] Tamże,s. 322,

### **Daniel Krzewiński**

Ur. 1982 w Brzegu. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim (Magister historii), a także podyplomowe studia z zakresu psychologii i pedagogiki. Główny krąg jego zainteresowań skupia się wokół historii filozofii, a także historii psychologii i psychoanalizy.

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-04-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1160) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1160>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)